

Eksport do Chin w 2020: ryzyko i możliwości



Łukasz Sarek

Polski eksport do Chin wzrósł w pierwszych kwartałach 2019 roku, pomimo zwolnienia wzrostu gospodarczego w Chinach i narastających zawirowań w handlu międzynarodowym. Ten rok może być dla polskich eksporterów, już obecnych bądź dopiero wchodzących na chiński rynek, również udany, jednak nowe możliwości i korzyści mogą być ograniczone przez negatywne czynniki. Na co warto zwrócić uwagę?

1 Tarcia handlowe na linii USA-Chiny

Kładą się one cieniem nie tylko na stosunkach chińsko-amerykańskich, ale również na kondycji chińskiej gospodarki i na wymianie handlowej. Polityka USA, w szczególności podnoszenie ceł na chińskie towary, bezpośrednio dotyka chińskich producentów i eksporterów, jednak efekty rozlewają się na całą gospodarkę, przez co oficjalne tempo rozwoju gospodarczego w Chinach jest najwolniejsze w perspektywie niemal trzech dekad i może spaść poniżej 6 proc. Wstępne porozumienie między USA i Chinami może wskazywać na zbliżające się przesilenie i możliwość realnej poprawy stosunków. Możliwość porozumienia skłoniła Międzynarodowy Fundusz Walutowy do podniesienia prognozowanego wzrostu PKB dla Chin do 6 proc. Według bardziej konserwatywnych szacunków IHS Markit wzrost gospodarczy w Chinach może jednak spaść w 2020 r. nawet do 5,7 proc, a w 2021 do 5,6 proc., co miałyby już bardzo poważne przełożenie na ogólną sytuację gospodarczą.

Realizacja tego scenariusza w 2020 jest mniej prawdopodobna i jeśli dojdzie do porozumienia, przy braku nieprzewidywalnych wydarzeń, bardziej możliwy jest wzrost bliższy poziomowi 6 proc. Oczywiście kwestią dyskusyjną pozostaje fakt, w jakim stopniu oficjalne chińskie statystyki lub prognozy instytucji międzynarodowych odzwierciedlają rzeczywisty wzrost gospodarczy w Chinach.

2 Sytuacja w Hongkongu

Hongkong jest wciąż jednym z kluczowych centrów handlowych i finansowych w regionie Azji Pacyfiku. Od czerwca br. w mieście mają miejsce gwałtowne wystąpienia antyrządowe spowodowane pogłębiającą się frustracją przeważającej części społeczeństwa wynikającą z rosnącej in-

rencji komunistycznych władz chińskich w wewnętrzne sprawy miasta.

Hongkong formalnie ma status specjalnego regionu autonomicznego, ale władze miasta zgodnie z linią polityczną Pekinu ograniczają swobody obywatelskie i coraz bardziej integrują miasto z „kontynentem”. Protesty spowodowały zakłócenia w normalnym bieżącym życiu gospodarczym, dramatyczny spadek liczby przynoszących istotne dochody chińskich turystów oraz pewien odpływ kapitału do innych ośrodków finansowych, w szczególności do Singapuru.

Według danych ESCAP wymiana handlowa Hongkongu od czasu rozpoczęcia protestów spadła o ponad 8 proc. Polski eksport do Hongkongu jest obecnie stosunkowo niewielki – 289 mln USD. O ile w pierwszych trzech kwartałach eksport do Chin wzrósł o prawie 20 proc., to eksport do Hongkongu spadł o nieco ponad 4 proc. Niekoniecznie to wpływ protestów, gdyż jest to jeszcze zbyt krótki okres między ich rozpoczęciem a ostatnimi danymi.

Polski eksport do Hongkongu spadał również w latach poprzednich z innych przyczyn. Jeśli jednak nastąpi dalsza znacząca eskalacja i bardzo mało prawdopodobna interwencja wojskowa Chin utrudnienia mogą dotknąć te polskie firmy, które eksportują do Chin lub innych państw Azji Wschodniej czy Południowo-wschodniej poprzez swoje spółki córki lub poprzez agentów handlowych działających w Hongkongu.

Przy obecnym stanie protesty mają pewne znaczenie dla tych firm, które eksportują do Hongkongu jako rynku docelowego ze względu na spowolnienie gospodarcze. Nie wpływają natomiast w istotny sposób na firmy, które prowadzą działalność handlową poprzez Hongkong, a skierowaną na inne rynki. Jeśli natomiast sytuacja ulegnie normalizacji według prognoz UNESCAP ogólny import do Hongkongu po przewidywanym spadku w 2019 r. o 6,9 proc., może w 2020 r. wzrosnąć o 3,5 proc.

3 Wzrost poziomu konsumpcji w Chinach

Wzrost PKB może być warunkowany kilkoma czynnikami. Z punktu widzenia polskich eksporterów w sektorze MŚP istotny element to wzrost konsumpcji gospodarstw domowych, który jest głównym czynnikiem warunkującym wzrost importu produktów konsumenckich, ale wpływa również na import dóbr przemysłowych.

Według oficjalnych danych podawanych przez chiński urząd statystyczny w pierwszych trzech kwartałach br. rosła ona w tempie 8,3 proc., w wartościach nominalnych przy realnym wzroście o 5,7 proc. Tempo wzrostu wyraźnie zwalnia w ostatnich latach i po mniej więcej wyrównanym poziomie w latach 2014-2017 powyżej 10 proc. od końca 2017 r. obserwujemy dość wyraźny trend spadkowy. W 2020 r. można spodziewać się utrzymania tego trendu.

Konsumpcja w Chinach choć wolniej, wciąż jednak rośnie i w porównaniu do wielu państw, szczególnie rozwiniętych,

nym lub większym stopniu finansowana z bieżącego zadłużenia, co dotyczy szczególnie pokolenia 20-30 latków.

4 Zagrożenia dla konsumpcji

O ile utrzymanie się umiarkowanego tempa wzrostu cen nieruchomości jest dość prawdopodobne, o tyle sytuacja na giełdzie zależna jest od politycznej woli KPCh. W 2019 r. wzrosty na giełdzie były w znacznej części utrzymywane dzięki dotacjom i innym formom wsparcia finansowego dla firm udzielanym przez państwo. Władze podjęły te działania, żeby nie dopuścić do spadków i pogorszenia nastrojów, co prawdopodobnie miałyby miejsce między innymi ze względu na tarcia handlowe z USA.

Trudno ocenić, w jakim stopniu w kolejnym roku kierownictwo partyjne będzie skłonne do dalszego „pompowania” pieniędzy w spółki giełdowe. W listopadzie Ludowy Bank Chin ostrzegł przed szybko rosnące zadłużenie gospodarstw



w szybszym tempie. Jej tempo wzrostu jest obecnie wyższe niż tempo wzrostu dochodu rozporządzalnego, co według analityków McKinsey powinno również mieć miejsce w przyszłym roku. Jest to istotne, gdyż nominalne tempo wzrostu dochodu rozporządzalnego w miastach na poziomie 7,9 proc. przy szybko wzrastającej inflacji sprawia, że realnie w dochód rośnie znacznie wolniej i tempo jego wzrostu może być z przyszłym roku niższe niż szacunkowo podawany przez McKinsey obecnie 6 proc.

W 2020 r. wzrost konsumpcji może się jednak utrzymać, jeśli wzrost cen nieruchomości będzie utrzymywał się na obecnym umiarkowanym poziomie i będzie wciąż miał miejsce dynamiczny wzrost na giełdzie, dzięki czemu nieco zaможniejsza część społeczeństwa będzie mogła większą część dochodu przeznaczyć na wydatki konsumpcyjne. McKinsey zakłada również, że konsumpcja będzie w podob-

domowych na poziomie ponad 60 proc. PKB, co jest zbliżone do średniej światowej, ale znacznie wyższe niż w innych gospodarkach wschodzących. Agencja ratingowa Fitch wskazuje na negatywny wpływ wzrostu zadłużenia na poziom konsumpcji w średnim terminie, co należy brać pod uwagę. Jeśli nie nastąpi gwałtowne pogorszenie sytuacji gospodarczej, powodujące wzrost bezrobocia i spadek płac, nie powinien być to czynnik o decydującym negatywnym wpływie na poziom konsumpcji w 2020 r. Istotny jest oczywiście ogólny stan chińskiej gospodarki, na który w ogromnym stopniu będą miały wpływ stosunki z USA, stan gospodarki światowej, w tym np. popyt w UE kluczowego partnera Chin oraz w mniejszym stopniu wspomniane wydarzenia w Hongkongu, ale wydaje się, że w tych obszarach w 2020 r. nie należy spodziewać się dramatycznego pogorszenia sytuacji, a możliwa jest niewielka poprawa.

5 Rosnący popyt w miastach drugiego i trzeciego tiera

Według chińskich danych w pierwszych trzech kwartałach b.r. nieznacznie szybciej rosła konsumpcja na obszarach wiejskich – 9,5 proc. w wartościach nominalnych, podczas gdy dla gospodarstw miejskich wzrost wyniósł 7,2 proc. i kontynuacji tego trendu należy spodziewać się również w przyszłym roku. Z punktu widzenia polskich eksporterów zdecydowanie istotniejszy jest jednak wzrost wydatków konsumpcyjnych w miastach, których mieszkańcy wciąż wydają ponad dwukrotnie więcej niż mieszkańcy wsi i którzy w o wiele szerszym zakresie mogą sobie pozwolić na zakup produktów importowanych. W dłuższej perspektywie warto mieć ten trend na uwadze, jednak w 2020 r. zdecydowanie lepiej skoncentrować się na miastach drugiego i być może trzeciego tiera, niż na mniejszych miastach lub regionach wiejskich.

W ubiegłorocznym sierpniowym numerze Gazety MSP pisałem o dynamicznym rozwoju takich ośrodków jak Wuhan,

REKLAMA

IdeaBank
Finansowanie na dowolny cel
Sprawdź, bo warto! >

Staż firmy: 12 mies.
500 tys zł

Changsha, Zhengzhou i Hefei, które mogą być interesującymi rynkami dla polskich MŚP. Rynki największych chińskich miast jak Pekin Szanghaj, Kanton czy Shenzhen mogą okazać się ze względu na poziom nasycenia importowanymi towarami i ostrą konkurencją, rynkami zbyt wymagającymi. Ludność w nieco mniejszych, ale dynamicznie rozwijających się ośrodkach, dysponuje już znacznym dochodem rozporządzalnym i jest skłonna do zakupów produktów z importu, a penetracja tych rynków przez zagraniczną konkurencję jest mniejsza i koszty wprowadzenia produktu często niższe.

W 2020 r. atrakcyjność mniejszych ośrodków będzie rosła i polscy eksporterzy powinni również zwrócić uwagę na możliwości, jakie może dawać postępująca integracja z Kantonem i Shenzhen i związany z tym wzrost między innymi takich miast jak Foshan, Zhongshan, Dongguan i Zhuhai w ramach tzw. Guangdong-Hongkong-Macau Greater Bay Area. Integracja delty rzeki Jangcy przyspieszy również rozwój takich ośrodków jak Suzhou, Changzhou, Wuxi, Zhenjiang, które również mogą być atrakcyjnymi rynkami dla polskich eksporterów.

6 Wzrost eksportu do Chin

Według szacunków ESCAP ogólny chiński import spadnie w 2019 r. aż o 5,1 proc., co zostanie zweryfikowane przez dane, jakie powinny zostać opublikowane w najbliższych tygodniach. W październiku import spadł aż o 6,4 proc., jednak w listopadzie wzrósł nieznacznie o 0,3 proc. Jeśli dojdzie jednak do stabilizacji w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, możliwy jest w przyszłym roku ogólny wzrost importu o 2,1 proc.

Polski eksport do Chin rósł w pierwszych trzech kwartałach tego roku dynamiczniej niż średnia i w tym okresie wyniósł 2,12 mld USD według danych GUS. Z oceną należy poczekać do danych całorocznych, gdyż wciąż znaczny udział w eksporcie mają produkty z miedzi. Ze względu na niewielką liczbę innych grup produktowych, które generują znaczny eksport i wahania zamówień w ciągu roku obraz może ulec zmianie, jednak dotychczasowe wyniki mogą napawać optymizmem.

Poza opisanym już wpływem konsumpcji na poziom polskiego eksportu do Chin wpływ ma również poziom inwestycji, gdyż część obecnego polskiego eksportu może być traktowana jako dobra inwestycyjne. Sentyment chińskich przedsiębiorstw prywatnych w 2019 r. nie był najlepszy i w ostatnich miesiącach tempo wzrostu inwestycji spadło do najniższego od prawie trzech lat. Wzrastały inwestycje przedsiębiorstw państwowych, ale, jak już wspomniano wyżej, część środków pochodziła z państwowych dotacji, których skalę w przyszłym roku trudno ocenić.

W dodatku zdaniem agencji Fitch w 2020 r. można spodziewać się znacznego wzrostu liczby upadłości chińskich firm. W przeważającej mierze dotknie to firm prywatnych, ale zdaniem części analityków również państwowych. Należy to mieć na uwadze przy doborze odbiorców w Chinach i negocjacjach warunków dostaw, a zwłaszcza warunków płatności. ■

Autor jest analitykiem rynku chińskiego i konsultantem w Foray China